

# Gedz, BŁĘKITNA KREW (prod. 808Bros, Sher7o

Yeah, oddzielam ziarno od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Dam mu kilka wskazówek niech wie, że mam gest  
Ziarna od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Weszły mi na łeb, jebane demony

Na karku 30, w bani niezły śmietnik  
Z demonami zgrany tak jak bass i bębny  
Czuję się ścigany wciąż przez czas i błędy  
Kurwa, spokój ducha mi potrzebny  
A mam tu widmo obsesji tylko  
Ja chce być najlepszy, a nie dostateczny  
Proszę oddaj zen mi, oddaj sen mi, oddaj tlen mi  
Znowu nie wiem, na czym stoję, jakby mi wariował błędnik  
Znowu łapie paranoje, znowu nawiedza mnie stres i  
Kopię głębiej jakby był studentem geodezji  
Znowu nie śpię, sączę gniew i mieszam z nim tabletki  
Ze mną średnio raz na tydzień są myśli o śmierci  
Chciałbym widzieć świat w kolorach tęczy

Yeah, oddzielam ziarno od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Dam mu kilka wskazówek niech wie, że mam gest  
Ziarna od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Weszły mi na łeb, jebane demony

Siedzę z nimi w studio, bo nie mogę zasnąć  
Tylko tutaj nie hamuje mnie czerwone światło  
Pomieszałem sen z apatią i mi się upadło (na dno)  
Chuj w to  
Łapy w szczyinach, przed oczami czarno  
Moja głowa, mikrofała pełna srebra  
Przez ten towar dookoła kończą w częściach wszyscy  
Igram z demonami, ale to nie chemia  
Mówią ikona mi, a pójde do piekła  
W niebie bana mam, bo z Amona i Baala robię kumpli  
Z nimi piję ze świętego Graala hektolitry wódki  
By mi wrócił balans znów mi spaceruje po pochyłej równi  
Kiedy pije to mi odpierdala (bruce lee), dlatego trzymam się z dala butli  
A kiedyś chciałem szampanem zalewać musli  
Od lat Hamas pod kopułą robi gruz mi  
Tak to wygląda od kuchni, ciągle tylko zmęczony i smutny

Yeah, oddzielam ziarno od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Dam mu kilka wskazówek niech wie, że mam gest  
Ziarna od plew, plony, plony, plony  
Jebły mi na łeb, może to przez herb  
I błękitną krew, znowu czas mnie goni  
Weszły mi na łeb, jebane demony